Cena numeru 10 groszy

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.
W wypadkach nieprzewidzianych, spowodowanych siłą wyższą, (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr, na str. 3-łam. 50 gr, ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P.K.O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drwęcą.

Rok I. **Nowemiasto n. Drwęcą, sobota 3 listopada 1934 r.** **Nr. 41.**

Wszystkie państwa Europy zmierzają do silnych rządów.

Po wojnie zupełnie zmieniły się warunki rządzenia państwem. Z jednej strony przemożny kryzys gospodarczy, a z drugiej strony wpływy anarchistyczne i komunistyczne składają się na to, że nawą państwową nie mogą kierować partje, z których jedna ciągnie do sasa, a druga do lasa — nawę państwową w tych warunkach może prowadzić jedynie Rząd silny, niezależny od partji, świadomy swoich zadań i celów.

Najwcześniej na drogę silnego rządu wkroczyły Włochy, gdzie w roku 1922 ujął ster rządów w swoje ręce Mussolini, ratując kraj przed zgubnym wpływem komunizmu. Źle działo się też w Polsce w latach 1922 — 1925, kiedy Polską rządziły przemożne partje i kiedy dobro Państwa zamienione zostało na partyjne szachrajstwo i geszefty osobiste. Kiedy w roku 1926 Polska znalazła się już nad brzegiem przepaści nadludzkim wysiłkiem uratował Ją wielki samotnik z Sulejówka, Marszałek Józef Piłsudski, który dotąd ujął faktycznie ster rządów w swoje ręce, zapewniając Polsce ład i porządek. Pod rządami Marszałka Piłsudskiego, borykając się coprawda z kryzysem gospodarczym na równi z innemi Państwami, Polska z roku na rok krzepnie i zyskuje coraz więcej znaczenia na terenie międzynarodowym. W ślad za Włochami i Polska na drogę silnych rządów poszły, bo musiały pójść inne Państwa, a więc Jugosławja Bułgarja, Niemcy, ostatnio po krwawych wypadkach także Austrja. Partyjne rządy obowiązują jeszcze we Francji i w Hiszpanji, to też niedobrze dzieje się w tych krajach. Od kilku lat Hiszpanja krwawi się w ogniu ciągłych przewrotów i walk. W czasie ostatnich zaburzeń w miesiącu październiku wymordowano około 2.500 ludzi, palono klasztory, niszczono mosty, domy i mienie ludzkie. Kiedy i jak się to skończy niewiadomo. Taksamo Francja przy parlamentarnych, a ściślej mówiąc partyjnych rządach przechodzi ustawiczne wstrząsy: skandaliczna afera Stawiskiego, krwawe demonstracje na ulicach Paryża, stałe zmiany Rządu, upadek autorytetu Francji na zewnątrz, oto plony partyjnych rządów we Francji.

Wybitniejsi Francuzi patrjoci widzą, że tak dalej być nie może i że Francja chcąc się ratować musi również zerwać z systemem rządów partyjnych, a wejść na drogę silnego rządu czyli na tę drogę, na którą Polska wkroczyła już z konkretnym projektem zmiany konstytucji francuskiej, zmierzającym do wzmocnienia rządu. Dziwnym zbiegiem okoliczności zmiana ta pokrywa się prawie z temi zmianami jakie w roku 1926 zostały wprowadzone w polskiej konstytucji.

Z tego wynika, że Polska znalazła się na właściwej drodze i że na tej drodze musimy wytrwać, stojąc do współpracy z Rządem Odrodzonej Polski. Wspólnym wysiłkiem Rządu i społeczeństwa pokonamy piętrzące się trudności gospodarcze i doczekamy się powszechnego dobrobytu.

„Pałac Wodza" w Monachjum.
Kompletne urządzenia podziemne z 18 schronami.

BERLIN, 1.11. „Berliner Tageblatt" podaje interesujące szczegóły o budowie nowego centralnego gmachu partji narodowo-socjalistycznej w Monachjum, Olbrzymie te budowle obejmują front długości 250 m. Gmachy posiadają kompletne urządzenia podziemne. W t. zw. pałacu wodza znajdują się podziemne kuchnie i kasyno na 600 osób. Urządzenia techniczne dla ochrony przed atakiem lotniczym zasługują na specjalną uwagę. Schrony mają 5-krotne sklepienia betonowe, każde o grubości 2 i pół met. „Pałac Wodza" posiada 18 schronów piwnicznych z których każdy pomieścić może po 60 osób. Specjalne betonowe tunele, leżące na głębokości 9 i pół metra, łączą pałac z „Domem brunatnym". Wszystkie ubikacje otrzymają centralne ogrzewanie.

Od zapowiedzi do realizacji.

O przemówieniu premjera Leona Kozłowskiego.

Równo trzy miesiące temu, dnia 1 sierpnia premjer prof. Kozłowski obwieścił społeczeństwu wytyczne swej polityki gospodarczej. Mówił wtedy, co zamierza zrobić, jakie wprowadzić reformy w dziedzinie socjalnej i ekonomicznej. Poczynił też szereg zapowiedzi, przyjętych podówczas z olbrzymiem zainteresowaniem przez najszersze rzesze ludności Państwa.

Dziś, w przeddzień otwarcia sesji budżetowej Sejmu, a więc zakończenia okresu „dekretowego", a tem samem i swobody ustawodawczej rządu — staje znowu premjer Kozłowski przed społeczeństwem i przedstawia mu wynik prac w ostatnim kwartale wykonanych. Zapowiedział je 1 sierpnia — ujawnia rezultat dnia 31 października. Nie znajdziemy w mowie premjera żadnych rozważań teorestycznych tylko unika ta mowa jaknajstaranniej wszystkiego, coby miało znamiona ogólnikowej, werbalnej nalizy. Natomiast punkt ciężkości przesuwa wyłącznie na fakty, na realną robotę, na szereg doniosłych zarządzeń. Ujmuje więc syntetyczne program, już przez szefa rządu zrealizowany i apeluje do całego społeczeństwa, aby wykorzystało te wszystkie fakty, które zaszły w ciągu ostatnich trzech miesięcy.

Oczywiście — jak każdy szef rządów pomajowych — premjer Kozłowski zaczął od sprawy finansów publicznych. To bowiem, w tej właśnie dziedzinie, tkwi sedno rzeczy. Od tego, czy zagadnienie finansów publicznych jest odpowiednio uregulowane, zależy zarówno to, czy Państwo może podołać swym zadaniom, jak też i to, czy obywatel może spokojnie gospodarować, licząc na własną walutę.

Zadał sobie więc prof. Kozłowski dwa pytania:

czy niedobór jest nieuniknony? i czy będzie pokryty?

Jest w danych warunkach — brzmi odpowiedź — nieuniknony, ale będzie pokryty! Sytuacja budżetowa nie zagraża walucie. Jak dotychczas w ciągu ostatnich 5 lat kryzysowych, nie należy się spodziewać absolutnie żadnych wstrząsów walutowych, ani tego, byśmy nie zdołali pokryć deficytu budżetowego.

Sytuacja na odcinku budżetowym skarbu państwa jest opanowana

stwierdza premjer.

Ale powiada —

czeka nas duży wysiłek w kierunku zrównoważenia budżetów związków samorządowych.

Nie jest to łatwa i prosta sprawa. Majątek samorządów przekracza 3 miljardy złotych, ich budżet roczny obraca się w zasięgu około 600 miljonów.

Oddłużenie samorządów stało się zatem rzeczą równie piekącą, jak skierowanie ich z fałszywych torów politycznych na zdrową linję pracy społecznej i gospodarczej.

Jednak nie da się uzdrowienia samorządu osiągnąć bez

systematycznej, fachowej i wszechstronnej kontroli tej gospodarki.

Premjer kładzia silny nacisk na tę kontrolę. Oto dwa główne działy z dziedziny naszej polityki finansowej: opanowanie sytuacji na odcinku budżetu państwowego i zrównoważenie budżetów samorządowych.

Przechodzimy do działu — społecznego.

Jedno z głównych ognisk chorobowych, które niszczyło organizm Państwa i społeczeństwa,

to niedola wsi, zadłużony rolnik,

sprzedający za bezcen swoje produkty, a nabywcy za nadmiernie wygórowane ceny wyroby przemysłu.

W sierpniu zapowiedział premjer, że uczyni wszystko, aby to główne źródło kryzysowe znikło. Zapowiedź została wykonana. I to odrazu na dwóch płaszczyznach. A więc: zarówno przez poprawę doli warstwy rolniczej — jak i przez nacisk na obniżenie cen wyrobów przemysłu. „Nożyce" — powiada premjer — trzeba zamykać z dwóch stron: przez zniżkę cen towarów nabywanych przez rolnika i przez zwyżkę cen towarów sprzedawanych przez rolnika.

Zatem w ciągu ostatnich miesięcy obniżone zostały ceny węgla, nafty, cukru, soli, taryfy kolejowe, pocztowe. Jaki to ma wpływ na dolę rolnika? Zrozumiemy to, gdy uwzględnimy np. że węgiel jest jednym z głównych składników kosztów produkcji, że niższa cena węgla to automatyczna zniżka cen wszystkich produktów fabrycznych. Tańszy węgiel, tańsza taryfa przewozowa — to droga, wiodąca do potanienia wszystkich fabrykantów. A tańszy cukier, nafta, sól, tytoń itd. — to obniżenie kosztów utrzymania chłopa i jego rodziny.

Równocześnie z tem odbyła się jednak i druga akcja: nacisk na zwyżkę cen żyta, jęczmienia, owsa it.d. — a przedewszystkiem: uwolnienie włościanina od zmory długów, którym absolutnie nie mógł podołać! Tę akcję oddłużeniową określa premjer jako

„dalszy ciąg reformy rolnej",

bo stworzenie zdrowych warsztatów zamiast wegetujących, bądź nawet zamierających, jest istotną reformą sytuacji wsi.

Oczywiście, nie na tem ogranicza się to, co zostało w ciągu ostatnich 3-ch miesięcy zdziałane. 70 procent ludności wiejskiej — to wprawdzie dominujący czynnik naszego życia gospodarczego i społecznego, ale i poza uzdrowieniem tego najważniejszego odcinka istniała potrzeba zaradzenia szeregowi zagadnień społecznych i ekonomicznych, pod wpływem ery kryzysowej zeszłych na manowce

A więc:

kwestje ubezpieczeń socjalnych,

uproszczenia i potanienia ich organizacji, zwolnienia pewnych kategoryj ludzi od zbędnych świadczeń. Jest to dzieło szczęśliwie zapoczątkowane, a wymagające dalszych zabiegów.

Pozostaje doniosły

problemat inwestycyj i zatrudnienia.

Nie przyglądał się rząd biernie tępieniu inwestycyj a narastaniu bezrobocia. Wręcz przeciwnie: budujemy linje kolejowe, rozwijamy nasze „okno w świat": Gdynię, czynimy wszystko, by sieć dróg powiększyć — a nadewszystko ruch inwestycyjnej walki z bezrobociem skierowaliśmy na wykonanie prac, niezbędnych po klęsce powodzi.

Oto w najogólniejszych zarysach bilans prac ostatnich, przedstawiony społeczeństwu przez szefa rządu.

Do wszystkich komórek organizacyjnych w Państwie dotrzeć musi to zestawienie faktów, aby w całej pełni wyzyskane zostały warunki, stworzone przez ostatnie poczynania i zarządzenia rządu. Bo — jak premjer kończy swe przemówienie —

„dopiero praca obywateli stwarza dobrze funkcjonujące warsztaty na wsi i w mieście, a tą drogą podnosi siłę i zapewnia spokój Państwu".

Uczczenie króla Alberta przez Francję.

PARYŻ, 31. 10. Minister spraw zagranicznych Laval wygłosił wieczorem przez radjo przemówienie, poświęcone pamięci bohaterskiego króla belgów Alberta I. zapowiadając, że w dniu 1 listopada odbędzie się w całej Francji organizowana przez b. kombatantów zbiórka na pomnik Alberta.

W Paryżu Minister Laval wezwał społeczeństwo do udziału w tej zbiórce, aby zamanifestować wdzięczność dla króla przyjacielskiego narodu, człowieka, który był wzorem wszystkich cnót i który, przeciwstawiając siłę prawa sile gwałtu, potrafił wykazać swe poświęcenie i lojalność.

Heriot o niebezpieczeństwach grożących Francji.

PARYZ, 31. 10. Min. Herriot powrócił do Paryża i oświadczył dziennikarzom, co następuje: Jeszcze raz zwracam uwagę na niebezpieczeństwo, na jakie narażona jest Francja z zewnątrz. Z tego właśnie powodu nie przestanę domagać się od wszystkich stronnictw politycznych ścisłego przestrzegania rozejmu partyjnego. Partja radykalna gotowa jest dla uratowania tego rozejmu pójść na jak najdalej idące ustępstwa,

Następnie minister Herriot pokazał dziennikarzom telegram, otrzymany od komisarza Litwinowa z podziękowaniem za życzenia, przesłane z okazji 10-lecia wznowienia stosunków oficjalnych pomiędzy Sowietami a Francją. Opinja społeczna w Sowietach — pisze Litwinow — zachowa nazawsze żywe wspomienie przysług, jakich nam pan nigdy nie odmawiał w sprawie współpracy sowiecko-francuskiej, która jest zasadniczym czynnikiem w dziele pokoju światowego.

Armja francuska gotowa do interwencji w Saarze.

LONDYN. 31. 10. Rząd francuski udzielił generałowi dowodzącemu armją na granicy Saary odpowiednich instrukcji na wypadek zwrócenia się do niego o pomoc ze strony presesa komisji rządzącej zagłębia Saary, W czasie ewakuacji Nadrenji — jak wiadomo — wojska francuskie zostały z Saary wycofane. Prezes komisji rządzącej posiada jednak prawo zazwania w razie potrzeby wojsk z poza terytorjum Saary. W praktyce — chodzić będzie o wojska francuskie. Rząd francuski wydał obecnie niezbędne instrukcje, aby umożliwić prezesowi komisji rządzącej oddanie do dyspozycji dostatecznych sił na podstawie parugodzinnego uprzedzenia, z tem zastrzeżeniem, że tego rodzaju akcja nie może być rozumiana jako ponowna okupacja terytorjum.

W uzupełnieniu powyższej wiadomości należy dodać, że w ciągu ostatnich kilku dni między Londynem i Paryżem toczyły się rokowania, co do ustalenia powyższej instrukcji, przyczem zastrzeżenie, że ewentualna akcja nie może być rozumiana jako ponowna okupacja terytorjum, zostało z całym naciskiem wysunięte przez rząd W Brytaji. Rząd francuski przyjął to zastrzeżenie i zgodził się na publikację wiadomości na ten temat w dziennikach.

Zwolnienie hr. Potockiego z więzienia.

WARSZAWA. Sędzia śledczy Demant obniżył wysokość kaucji żądanej od hr. Potockiego, uwięzionego w związku z aferą żyrardowską. z 5 miljonów zł. na 2 milj. Synowie hr. Potockiego przedłożyli sędziemu wykaz hipoteczny majątku Chorostków w powiecie kieleckim i sędzia Demant zgodził się na zabezpieczenie kaucji na hipotece tego majątku. Hr. Potocki przebywa w więzieniu 25 dni. Załatwienie formalności połączonych ze zwolnieniem potrwa jeszcze 24 godziny. Sprawa Vermeerscha i Caena utknęła na martwym punkcie, ponieważ nie mogli oni złożyć kaucji w żądanej wysokości.

Dodatki służbowe dla niższych funkcjonarjuszów państwowych.

Dziennik Ustaw z dn. 30-go października rb. przynosi rozporządzenia Rady Ministrów o dodatkach służbowych dla niższych funkcjonarjuszów państwowych z tytułu zatrudnienia w niedziele i święta. —

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1-go lutego 1934 r.

Testament min. Barthou.

PARYZ, 31. 10. Zmarły tragiczną śmiercią minister Barthou pozostawił testament, mocą którego generalną jego spadkobierczynią została Akademja Francuska z wyjątkiem kilku drobnych delegatów.

Minister Barthou, jak wiadomo był zamiłowanym bibljofilem i posiadał wspaniałą bibljotekę.

6 listopada posiedzenie Sejmu.

Marszałek Switalski wyznaczył pierwsze posiedzenie Sejmu w obecnej sesji na wtorek dn. 6 listopada na godz. 10 rano.

Porządek dzienny przewiduje pierwsze czytanie projektu ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym na rok 1935-36.

Na posiedzeniu tem wygłosić ma expose p. minister skarbu Wł. Zawidzki.

Dekrety oddłużeniowe w rolnictwie.

Oprócz niskich cen na produkty rolne największą bolączką naszego rolnictwa są długi zaciągnięte w latach dobrej konjuktury dla rolnictwa tj. w latach 1927 — 1930. Dzisiaj, rolnicy nie są wstanie płacić tych długów, ale nawet regulować wysokich procentów, skutkiem czego wielu z nich groziła ruina. Jakakolwiek pomoc zadłużonym rolnikom w ramach dotychczas obowiązującego ustawodastwa nie była możliwa.

Dlatego też Rząd chcąc przyjść zagrożonym rolnikom z pomocą wydał szereg dekretów czyli ustaw oddłużeniowych dla Rolnictwa. Dekrety te ukazały się dnia 28 października w Dz. Ust. Nr. 94. O treści tych dekretów będziemy naszych czytelników informować w formie komunikatów Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Finansowo-Rolnych.

Zamach na księżniczkę Marynę w Paryżu.

PARYZ 1. 11 „Paris Soir" donosi o próbie zamachu na księżniczkę Marynę grecką, narzeczoną najmłodszego syna angielskiej pary królewskiej, ks. Kentu. W chwili, gdy księżniczka opuszczała wczoraj wieczorem hotel, gdzie mieszka, na jej auto rzuciło się dwóch mężczyzn i jedna kobieta. Broni przy nich nie znaleziono. Nazwiska aresztowanych brzmią: Sulezar Adjelan, któremu towarzyszyła 50-letnia matka oraz Djemal Madanias.

Czogo domaga się Jugosławja od Włoch.

WARSAWA, „Echo de Paris" przynosi oświadczenie jugosłowiańskiego ministra spraw zagr. Jewticza na temat stosunków włosko-jugosłowiańskich. Zagadnienie to — oświadczył min. Jewticz — obraca się na trzech płaszczyznach: Adrjatyk. Bałkany i Europa środkowa.

Min. Jewticz domaga się od Włoch lojalnego uznania egzystencji Jugosławji. Za cenę porzucenia kontroli politycznej na Bałkanach przez Włochy. Jugosławja będzie mogła pracować z Włochami. Wkońcu Jewticz oświadczył,że e Jugosławja, podobnie jak inne państwa Małej Ententy, musi przeciwstawić się niebezpieczeństwu restauracji Habsburgów.

Polemizując z tem oświadczeniem dziennik rzymski „Laworo Fascista" oświadcza, że pretensje Jugosławji są nieuzasadnione. Przy okazji dziennik stwierdza, że Włochy nie zamierzają rozciągnąć nad Austrją protektoratu, czego dowodem jest ostatnia mowa Mussoliniego.

Zniżka cen w Niemczech.

BERLIN, 31. 10. Z każdym dniem częstsze stają się wystąpienia miarodajnych przedstawicieli partji hitlerowskiej przeciw podwyżkom cen na różne artykuły w handlu detalicznym. Zapowiedziana przez partję masowa akcja kontroli cen w przedsiębiorstwach wzbudziła w szerokich kołach żywe poruszenie.

Jak bardzo sfery odpowiedzialne liczą się z koniecznością opanowania sytuacji i wstrzymania dalszej zwyżki cen, świadczy fakt, że do przeprowadzenia kontroli zmobilizowano zarówno organizacje partyjne, jak i izby przemysłowo-handlowe oraz rzemieślnicze,

W Monachjum na zgromadzeniu pełnomocników Pracy przywódca ich Frey apelował do czynników miarodajnych, aby wydały jaknajostrzejsze zarządzenia przeciw nieuzasadnionej podwyżce cen na środki żywności.

Przykładna kara

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał na więzienie i areszt przywódców „Obozu Nar. -Radykalnego"

WARSZAWA, 30, 10. Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie grupy osób oskarżonych o należenie i działalność nielegalnej organizacji „Obozu Narodowo-Radykalnego". Na mocy wyroku skazani zostali: Witold Rościszewski na półtora roku więz. Tadeusz Zawadzki. na 1 rok więz. Piotr Piotrowski i Nikodem Bancerz na rok aresztu, z zaw. kary na przeciąg 5 lat. Jan Kawiecki na 6 mies. aresztu, z zaw. wykonania kary na przeciąg lat 5.

Waldemaras próbuje ucieczki z więzienia.

RYGA. PAT. „Jaunakas Zinas" donosi z Kowna, że litewska policja wykryła nowy spisek, mający na celu uwolnienie z więzienia Waldemarasa i jego zwolenników. Na czele spiskowców stał niejaki Szilejka, który niedawno opuścił więzienie i miał kontakt z administracją więzienia.

Posiedzenie Rady Ligi w dniu 21. listopada.

PARYZ, 1. 11. Korespondent Havasa w Genewie donosi, że przewodniczący rady Ligi Narodów min. Benesz postanowił, że nadzwyczajne posiedzenie rady, mające się zająć sprawą plebiscytu na terytorjum Saary, zbierze się w dniu 11 listopada.

41

Za Ojca

Powieść. E. W. Pierce.

(Ciąg dalszy).

Nagle baronet wstał i siadając obok Olimpji, pochwycił jej ręce.

— Na miłość Boską! Olimpjo, powiedz mi, co mam czynić? — zawołał z rozpaczą.

— Owinąć się w pled i spać — odparła zimno — rozmowa jakoś się nam nie klei.

— Nie doprowadzaj mię do szaleństwa, Olimpjo! Czy nie możesz przez pięć minut rozmawiać poważnie.

— Owszem mogę, a na dowód pytam pana, jakiem prawem mówisz do mnie po imieniu? Pamiętaj, że masz inne obowiązki.

— Czyż mógłbym na chwilę o tem zapomnieć? Jestem zaręczony z osobą, której nie lubię, a kocham ciebie, panno Olimpjo.

— Na to nie ma żadnej rady — odparła chłodno choć oczy jej błysnęły tryumfująco — dałeś pan słowo i musisz go dotrzymać.

— Niepodobna! Czyż mam przez całe życie pokutować za jeden krok nierozważny?

— Cóż zatem chcesz pan uczynić?

— Zerwać z Joanną i zaślubić panią.

— Zapominasz pan, że jestem narzeczoną człowieka, który mię kocha i szanuje. Gdybym nawet była wolną i zgodziła się zostać twoją żoną, sir Karolu, to czy pomyślałeś o skutkach zerwania z panną Phelps? Rodzina jej można i wpływowa, z pewnością nie darowałaby ci tego; siostry twoje byłyby także oburzone, a już i tak mię nie lubią. Czy moja miłość mogłaby ci wynagrodzić wszystkie przykrości, jakie musiałbyś znieść potem?

— O tak! — zawołał całując jej ręce — czuję się dość silnym.

— Bardzo mi przykro, ale to niepodobna. Dawniej moja odpowiedź byłaby inna, ale dziś jestem narzeczoną i nie mogę zerwać z Herbertem.

Stłumił przekleństwo na ustach.

— Nie wspominaj mi o tym przybłędzie, bo gotów jestem popełnić jakie szaleństwo. Wiem, że postąpiłem niegodziwie względem ciebie, ale jestem ukarany aż nadto ukarany. Przebacz mi Olimpjo i miej litość nademną;

— To się na nic nie przyda. Pan wyobrażałeś sobie, że można bezkarnie bawić się z panną Olimpją Pierrepoint, ale o małżeństwie z nią nawet nie marzyłeś! teraz żeń się z tą, którą sobie wybrałeś.

— Nie ożenię się z nią, ale z tobą! — wybuchnął gwałtownie. Choćby stu Herbertów stanęło mi na drodze, musisz być moja!

Słowa jego, zamiast zrazić Olimpję, pochlebiły jej.

— Najdroższa! — mówił błagalnie — gdybyś mię kochała choć trochę, zgodziłabyś się zostać moją żoną, Wyborny pomysł przyszedł mi do głowy. Posłuchaj: przyjechawszy do Londynu, postaramy się o potrzebne papiery, weźmiemy ślub za dwa tygodnie i pojedziemy na pół roku za granicę. W ten sposób unikniemy wszelkich nieprzyjemności, a skoro wrócimy, ludzie zapomną już o nas.

Olimpja w najśmielszych swoich marzeniach nie przypuszczała nawet, ażeby sir Karol zdobył się na coś podobnego. Pomysł istotnie był świetny: przez cały czas ich nieobecności wszyscy się uspokoją i będą musieli uznać czyn spełniony. Zresztą jako lady Mauleverer potrafi stawić czoło całemu hrabstwu. Opierała się nieco dla formy, ale w końcu zgodziła się na wszystko.

Herbert wrócił z Kornwalji wieczorem i przebrawszy się, pojechał natychmiast do Dallithwayte, na próbę żywych obrazów. Zastał w salonie liczne, doborowe towarzystwo, które zabawiało się muzyką i rozmowami. Iwonaj siedziała na uboczu, a Herbertowi zdawało się, że widzi ślady łez na jej delikatnej twarzyczce. Przywitawszy się z lordem Raunsleigh i państwem Cumnor, pospiesznie ku niej i zajął najbliższe krzesło.

— Bardzo nam brakuje pani w Carolside — rzekł z pewną serdecznością.

— I jabym rada już wrócić.

— Musiałaś pani mieć jakąś przykrość? — zapytał, patrząc na nią badawczo.

Zapłoniła się pod jego spojrzeniem i spuściła głowę.

Pan odrazu poznałeś, żem płakała — rzekła cicho — a jednak czyniłam co mogłam, żeby zatrzeć ślady łez.

— Co to było powodem zmartwienia? — dopytywał Herbert.

— Później panu opowiem.

(C. d. n.)

Kronika.

Nowemiasto, dnia 2 listopada 1934 r.

Dziś: Dzień Zaduszny
Jutro: Huberta B, W
Niedziela: Karola Boromeusza
Dziś: Wschód słońca o godz. 6.31
„ Zachód słońca o godz. 4.09.

Tydzień Polskiego Białego Krzyża.

W dniach od 5-go do 12-go listopada b. r. odbędzie się Tydzień propagandy na rzecz Polskiego Białego Krzyża, instytucji społecznej, która podjęła oświatę i wychowanie obywatelskie żołnierza. W „Tygodniu“ odczyty i pogadanki nadawane przez Radjo zaznajomią społeczeństwo z ideologją i działalnością P. B, K., którego Protektorem jest Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski.

Społeczeństwo jak zawsze z całą gotowością pośpieszy zasilić fundusze Polskiego Białego Krzyża przez nabywanie nalepek, żetonów, znaczków i mareczek. Sumy, które wpłyną w tych bniach, będą najlepszym dowodem, że społeczeństwo darzy żołnierza życzliwością, dba o niego i pamięta o nim.

„Tydzień“ odbywać się będzie pod hasłem: „Daj grosz na oświatę dla żołnierza“.

Nowe pocztówki.

W związku z obniżeniem z dn. 1 października r.b. taryfy opłat pocztowych Min. Poczt i Telegrafów, ze względów oszczędnościowych, zarządziło przedruk pozostałego zapasu kartek propagandowych z ilustracjami rzeźb Wita Stwosza na kartki 15-o groszowe. Kartki te są już na wyczarpaniu i w niedługim czasie będą wprowadzone do sprzedaży w urzędach pocztowych nowe kartki 15 gr. bez. widoków.

Ministerstwo przygotowuje również nowy zakład kartek pocztowych ze znaczkiem 15 gr. z widokami krajobrazów Polski. Na kartkach tych będą reprodukowane zdjęcia fotograficzne. wyróżnione w swoim czasie na konkursie.

Z miasta i powiatu.

II prelekcja Uniwersyretu.

Powszechnego w Nowemmieście odbędzie się, ze względu na 4 dniowe wakacje i wyjazd P. P. profesorów, nie w niedzielę dnia 4 listopada, lecz w czwartek dnia 8 listopada r. b. o godz. 7-ej po południu, w auli gimnazjum,

Kierownictwo Uniwersytetu.

Dancing Koła Ziemianek.

Nowemiasto. W sobotę dnia 3 listopada br. o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się w cukierni p. Rogowskiego w Nowemmieście. staraniem Koła Ziemianek Lubawskich dancing na rzecz powodzian. Wszystkich sympatyków zaprasza uprzejmie. Zarząd.

"Biała Lilja"

Potężny film dźwiękowy o miłości i poświęceniu w realizacji wielkiego Victora Fleminga ukaże się na ekranie kina w Lubawie w poniedziałek 5. bm. w Nowemmieście we wtorek 6. bm. Prócz tego filmu wyświetlanym będzie w Lubawie najwspanialszy film wojenny wszystkich czasów A. L. 14 zatonęła. W filmie tym biorą udział łodzie podwodne, krążowniki, torpedowce, samoloty pościgowe i bombowe słowem wszelkie jednostki bojowe. W filmie tym są sceny jakich dotychczas nie widziano na ekranie.

W Nowemmiescie zaś prócz Białej Lilji film p. t. Burza o Brzasku. Akcja tego filmu tętni rozmachem i potęgą tematu. Cudowny nastrój podczas wyświetlania tego filmu potęguje wspaniała muzyka, głównie zaś tęskne romanse i oszałamiające czardasze. Tak wspaniałych filmów dotychczas rzeczywiście nie było.

Kradzież roweru.

We czwartek dnia 1 listopada br. skradziono Greiochowi Teofilowi z Tuszewa, rower męski marki „Turzos“, który pozostawił w domu kościelnym w Lubawie. Za sprawcą kradzieży wszczęto pościg.

Koncert Harmonji.

Dnia 4 bm. o godz. 20 tej urządza Tow. Śpiewu Harmonja Koncert wokalno-instrumentalny. Na program koncertu złożą się utwory w wykonaniu chóru mieszanego z tow. orkiestry utwory na chór męsk. mieszany, żeński i duety oraz utwory w wykonaniu 18 p. ułanów z Grudziądza.

Harmonja pod dyrekcją p. St. Zimnego zdobyła ostatnie kilka poważnych sukcesów a występując na obchodach czy an akademjach cieszyła się z a w s z e uznaniem społeczeństwa. Żywimy przeto nadzieję, że obywatelstwo miasta i okolicy przybędzie licznie na niedzielny występ Harmonji, gdyż dochód przeznaczono na zakup nut, celem dalszego kultywowania pieśni i szerzenia jej piękna wśród szerokich mas społeczeństwa.

Nowa ofiara rozjuszonego byka.

Radomno. Dnia 31 października br. wydarzył się nieszczęśliwy wypadek u rolnika Klata Oto rozjuszony byk rzucił się do 62 letniego robotnika Rozbacha i rogami pogruchotał mu prawą nogę i kolano. Na szczęście znajdujący się w pobliżu robotnicy zdołali odpędzić byka i uchronić napadniętego przed gorszem kalectwem względnie przed utratą życia.

Ponowne wypadki duru brzusznego.

Byszwałd. Referat sanitarny Starostwa lubawskiego zanotował świeże wypadki duru brzusznego, których powstanie pozostaje w związku jeszcze z epidemją wiosenną. Dwie osoby i to Szanera i Ankewicza umieszczono na zarządzenie Lekarza Pawiatowego w szpitalu. Jest nadzieja, że przy przestrzeganiu wszelkich przepisów zarządzonych przez władze, epidemja nie przybierze poważniejszych rozmiarów i zostanie zlikwidowana na,

Echa powyborcze

Bankructwo haseł partyjnych przy wyborach gromadzkich w powiecie lubawskim wyprowadziło zupełnie z równowagi endecką prasę opozycyjną. Co robić aby rozmiary klęski zatuszować, co robić, aby ratować kurczące się z dnia na dzień wpływy? Jak to mówią: „tonący brzytwy się chwyta“. Tak to robi prasa opozycyjna. Miejecowa „Drwęca“ w sposób bezprzykładny dwukrotnie napadła na Gromadzką Komisję Wyborczą w Marzęcicach, w skład której wchodzą kierownik szkoły, Przybyszewski z Kamionki oraz znani obywatele z Marzęcic p. Gorzka i Płoski. Redaktorzy Drwęcy zapomnieli o tem, że członkom komisji w spełnianiu ich obowiązków przysługuje specjalna ochrona prawna narówni z urzędnikami państwowymi i bezkarnie nie można ich znieważać. Z bezpodstawnych napaści trzeba będzie tłumaczyć się przed sądem. Niezależnie od odpowiedzialności sądowej należy się zapytać, czy godzi się rzucać bezpodstawne oszczerstwa na ludzi, ktorzy bezinteresownie spełniają funkcje obywatelskie?

Chcąc zatuszować rozmiary klęski zestawiono na swój sposób wyniki wyborów do rad gromadzkich — z zestawienia tego wynika, że endecja zwycięzyła nawet... w Łąkorzu — wszyscy wiedzą, że w Łąkorzu 23 mandaty otrzymała kompromisowa lista o nastawieniu prorządowem, a partyjna lista endecka p. Tobolewskiego 1 mandat. Już ten jeden przykład mówi dostatecznie co warte jest endeckie zestawienie wyników wyborczych. W swojej bezsilnej złości napada opozycyjna prasa na wszystkie poważniejsze osoby, które zarzucając bezpłodną jałową opozycję w stosunku do Rządu i Państwa, obierają drogę pozytywnej rzeczowej pracy w samorządzie i drogę współpracy z państwowemi władzami Odrodzonej Polski.

Nic nie poradzicie! Ludzie mają dość jałowej opozycji korzystnej może dla partji ale szkodliwej dla całości i spoistości naszego Państwa. Pociągnięcia prasy opozycyjnej rzeczywiście można porównać z chwytaniem się brzytwy przez tonącego. Czy ta brzytwa cośkolwiek tonącemu pomoże, przyszłość okaże.

Z dalszych stron.

Stare rury wodociągowe odkopano w Toruniu.

Toruń. Przy przekładaniu przewodów wodociągowych na ul. Dubickiej, spowodowanego koniecznością usunięcia wodociągu z pod budowanego toru tramwajowego wydobyto około 70 mtr. rur stalowych. Rury te leżały w ziemi od roku 1906. Na wiadomość o tym fakcie zjechała do Torunia dnia 26 października tj. w piątek komisja, złożona z przedstawiciela Min. Przemysłu i Handlu, Urzędu Wojewódzkiego i Związku Hut. Komisja ta przy współudziale dyrektora wodoc. i kanalizacji zbadała obecny stan rur, który okazał się znakomitym i spisała odpowiedni protokół. Rury te będą ponownie ułożone w ziemi po zmianie izolacji, którą dostarczy miastu — bezpłatnie huta Batory. Próbki rur przesłane zostały do Politechniki Warszawskiej, Muzeum Techniki Sanitarnej i Związku Hut. Miarą zainteresowania świata technicznego tą sprawą był przyjazd w sobotę dn. 27 bm. dwóch przedstawicieli Dyrekcji Wodoc. i Kanalizacji m. Warszawy, którzy na miejscu chcieli przekonać się o stanie wydobytego materjału.

Podpalenie z chęci zysku asekuracyjnego.

Starogard. W sprawie pożaru zabudowań gospodarczych na szkodę Dutza Wilhelma w Trzcińsku dochodzenie ujawniło sprawcę podpalenia z chęci zysku asekuracyjnego, którym okazał się syn poszkodowanego Dutz Erwin lat 32. Został on przytrzymany i odstawiony do Sądu Grodzkiego w Starogardzie, który zawiesił nad nim areszt śledczy.

Krwawy napad na ambulans pocztowy Zamordowanie policjanta i pocztyljona.

LUBLIN, 31. 10. Dziś około godz. 11-ej. w lesie pod Radziniem dokonano napadu rabunkowego na ambulas pocztowy. Bandyci wyskoczyli z lasu i oddali szereg strzałów do eskorty ambulasu, policjanta i urzędnika pocztowego. W wyniku strzelaniny, jaka się wykazała, został zabity st. posterunkowy Jeży Łuciuk oraz konwojent Maciej Ryszkowski. Po dokonaniu zbrodni bandyci rozbili ambulans, skąd zrabowali 4.000 zł. przeznaczone na wypłatę pensji nauczycielom i urzędnikom. Na miejsce zbrodni wyjechały władze policyjno-śledcze z komendantem wojewódzkim policji w Lublinie na czele.

Wyjazd prezesa Góreckiego do Szwajcarji.

WARSZAWA. W dniu 1. listopada b. r. prezes Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Roman Górecki wyjeżdża do Szwajcarji w celu odwiedzenia tych banków szwajcarskich, z którymi B. G. K. utrzymuje żywsze stosunki. Dnia 4. listopada wygłosi prezes Górecki w Zurychu odczyt na temat obecnej sytuacji finansowo-gospodarczej Polski, mający w szczególności na celu zobrazowanie metod walki z kryzysem w Polsce. Po parodniowym pobycie w Szwajcarji prezes Górecki wyjedzie na jeden dzień do Paryża, gdzie weźmie udział w posiedzeniu rady dyrekcyjnej FIDAC'U.

3 i pół milona grzywny za fałszywe zeznanie podatkowe.

KATOWICE. 31. 10. Sąd grodzki w Katowicach ogłosił dziś wyrok w sprawie przeciwko dyrektorom spółki akcyjne. „Sląskie kolejki“ Wilhelmowi Beutlerowi i Wacławowi Sommerowi, oskarżonym o przekroczenie ustawy o państwowym podatku dochodowym przez złożenie fałszywych zeznań o dochodzie, wskutek czego skarb państwa poniósł straty w wysokości ponad 300 tysięcy zł. Urząd Skarbowy wymierzył oskarżonym grzywnę w kwocie około 3 miljonów zł. Naskutek odwołania Beutlera i Sommera sprawa znalazła się na wokandzie sądu grodzkiego. Beutler skazany został na grzywnę w wysokości 2.930.327 zł. oraz na zapłacenie kosztów sądowych w kwocie 293 tysięcy zł. Sommer zaś na grzywnę w wysokości 587.865 zł. oraz na zapłacenie kosztów w kwocie 58 tysięcy zł. Zarówno prokurator jak obrona wniesili abelację.

We środę dnia 31. października b.. o godz. 8.30 wieczorem po kótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu zaopatrzona Sakramentami św.

śp.

Jadwiga Skibowska

w wieku 37 lat życia

o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę po nieszporach z kostnicy Szpitala Powiatowego Msza św. żałobna następnego dnia o godz. 7.30.

Dnia 1 listopada br. zasnął w Bogu

współzałożyciel i długoletni Skarbnik Tow. Ludowego

śp.

Nikodem Duszyński

W zmarłym traci Towarzystwo gorliwego członka i współpracownika.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

ZARZĄD KATOLICKIEGO STOWARZYSZENIA LUDOWEGO ODDZIAŁ NOWEMIASTO.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w **Tereszewie obszaru 19,19,60 ha roli z zabudowaniem oraz 2,24,10 ha podwórze, Łąka pastwisko** i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Tereszewo k. 28 i 169 na imię Aleksego Karczewskiego zostanie w drodze egzekucji na wniosek Banku Ludowego w Nowemmieście, **dnia 14 grudnia 1934 r. o godzinie 10 przedpoł.** wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 10.

Nowemiasto, dnia 19. X. 1934 r.

Sąd Grodzki.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 30. X. 1934. Za 100 kg. płacono

Żyto	16,50 – 16,75
Pszenica	17,00 – 17,50
Jęczmień browarowy	21,00 – 21,50
Jęczmień jednolity	19,50 – 20,00
Jęczmień zbiorowy	18,75 – 19,25
Owies	16.25 – 16,50
Otręby żytnie	10,75 – 11,50
Otręby pszenne (grube)	10,75 – 11,25
Otręby (średnie)	12,00 – 12,25
Gorczyca	48,00 – 50,00
Groch Viktorja.	41,00 – 45,00
Groch Folgiera	32,00 – 35,00
Łubin niebieski	00,00 – 00,00
Łubin żółty	00,00 – 00,00

Giełda pieniężna. Bank Polski płacił w dniu 30. 10. 1934 za

dolary amerykańskie	5,27–5,30	funty szterlingów	25,80
franki szwajcarskie	172,65	franki francuskie	34,90
guldeny gdańskie	172,72	liry włoskie	45,25
floreny holenderskie	358,70		

Redaktor odpowiedzialny Antoni Miłoszewski w Nowemmieście.
Wydawca Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście.

Km. 1515|34.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowemmieście urzędujący w Nowemmieście przy ul. Sienkiewicza na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że **w dniu 7 grudnia 1934 r. o godz. 10-tej** rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Nowemmieście odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości Nowydwór karta 6 składającej się z roli i zabudowań gospodarczych położonej w Nowymdworze powiecie Lubawskim województ.Pomorskiem obejmującej powierzchni 13.37.10 ha która stanowi własność małż. Franciszka i Cecylji Jarzembowskich z Nowegodworu. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Nowemmieście tom I karta 6.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł 11.800. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 8.850.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł 1180, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części do egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Nowemiasto n. Drw., dnia 31 paźdz. 1934 r.

Komornik Sądu Grodzkiego (—) **Wizimirski.**

GŁOS LUBAWSKI

Dodatek Rolniczy

Utajone źródła wyzysku rolnika.

Zmniejszenie się wywozu produktów rolniczych a w szczególności żywca i jego przetworów zagranicę, zwróciło główną uwagę sfer miarodajnych na rynek wewnętrzny. W chwili obecnej oraz w najbliższej przyszłości należy szukać rozwiązania lub chociaż częściowo złagodzenia przewlekłego kryzysu cen tych produktów w zwiększeniu spożycia wewnętrznego. Zgodnie z tem założeniem wysunięte zostało na plan pierwszy rozszerzenie i uporządkowania rynku wewnętrznego. Zagadnienie to jednak zazębia się o wiele czynników i dlatego należy do najtrudniejszych zadań gospodarczych, które domagają się rozwiązania w chwili obecnej.

Dwie są zasadnicze strony tego zagadnienia: do pierwszej należą sprawy organizacyjne, do drugiej koniecznoś zmniejszenia kosztów obciążających obrót żywcem i mięsem.

Zagadnienie organizacyjne w dużym stopniu rozwiąże wprowadzenie w życie ustawy o obrocie zwierzętami rzeźnemi i produktami uboju. Do najgłówniejszych zadań praktycznych, które ustawa ma rozwiązać zaliczyć należy: 1) zorganizowanie w miastach, gdzie niema giełd mięsnych i kas targowych, komisji notowań cen żywca i mięsa. Będzie to miało ten dobry skutek, że rolnik podczas bytności w mieście, z którem związany jest szeregiem spraw gospodarczych, łatwo będzie się mógł poinformować o cenach ostatnich płaconych i przez to nie będzie narażony częstokroć na wyzysk, jak ma to miejsce obecnie, 2) uporządkowanie niezdrowych stosunków, panujących obecnie na licznych targowiskach i rzeźniach, a w szczególności wprowadzenie sprzedaży żywca na wagę nie na oko, co niestety bardzo często ma miejsce nawet na większych targowiskach przysięgłych pośredników, powołanie których pozwoli rolnikowi na sprzedaż swego inwentarza wyrębywaczom lub przetwórcom miejskim z pominięciem zagonników. Są to zamierzania bardzo poważne, ale z pewnością nie uda się na wszystkich targowiskach jednocześnie je wprowadzić. Zdaniem mojem, motorem całej akcji będą wojewódzkie i powiatowe komisje notowań cen, które według brzmienia ustawy są wyposażone w dość szerokie kompetencje, by mieć wpływ na usprawnianie całokształtu obrotu żywcem.

Łatwiejsza może do wykonania, lecz niepomiernie trudniejsza pod względem ustalenia zasady zmian jest sprawa zmniejszenia kosztów, obciążających żywiec. Koszty te są dziś olbrzymie.

Koszty, obciążające obrót żywcem na największem targowisku w Polsce, a mianowicie w Warszawie, wynoszą blisko 40 proc. wartości towaru, składają się na nie: 1) opłaty rzeźne i targowiskowe, 2) taryfy kolejowe, 3) opłaty skarbowe.

Opłaty rzeźne i targowiskowe.

Do najbardziej uciążliwych opłat dla rolnictwa w pierwszym rzędzie zaliczyć należy opłaty wpędowe i rzeźne, z których zreguły samorządy miejskie uzupełniają swe dochody i które w budżetach miejskich stanowią pokaźną sumę, pozwalającą na mniej lub więcej uzasadnionie inwestycje i utrzymanie często nadmiernego personelu. Opłaty pobierane za te świadczenia są zupełnie niewspółmierne do ich wartości, ani też nie znajdują gospodarczego uzasadnienia w stosunku do włożonego kapitału, w postaci przeważnie prymitywnie urządzonych targowisk i rzeźni przestarzałego typu, często już całkowicie zamortyzowanych. Zapłatę za świadczenia te należy raczej nazwać mianem dodatkowych podatków, obciążających rolnictwo, gdyż niepotrzeba uzasadniać, że cały ciężar tych świadczeń ponoszą producenci.

Taryfy kolejowe.

Transport kolejowy stanowi pokaźny odsetek ogólnych obciążeń. Obciążą on przy transporcie 350 kg. sztukę żywca, w zależności od jej wagi, w wysokości 12 proc. do 20 proc. jej rzeczywistej wartości. Jest to obciążenie nadmierne. Zaznaczyć przytem należy, że stawki kolejowe nie uległy redukcji od roku 1929, to jest od czasu najlepszej konjunktury rolniczej, gdy jeden kg. wagi żywej trzody dochodził do 2,60 zł.

Przy obecnie obowiązujących stawkach kolejowych również w zbyt małym stopniu zastosowana jest taryfa różniczkowa, co oznacza, że przy dłuższym przebiegu wagonu, kolej powinna pobierać stosunkowo niższe opłaty, aniżeli przy krótszym przebiegu. Ma to szczególnie duże znaczenie dla odległych od centrum zbytu połaci kraju, jakiemi są województwa kresowe. Odnośnie zmiany taryf kolejowych centralne organizacje rolnicze wystąpiły z odpowiednim memorjałem do Ministerstwa Komunikacji i przypuszczać należy, że czas najbliższy przyniesie zmianę dotychczasowych opłat.

Podatki skarbowe.

Podatki skarbowe, obciążające obrót żywcem, są również zbyt wysokie. Stawki obecne były racjonalne przy dobrej konjunkturze, w obecnych jednak warunkach gospodarczych i one również powinny ulec rewizji.

Zaliczki na podatki wynoszą przy trzodzie chlewnej (10 zł. plus 1.50 zł. podatku od uboju) 11.50 zł., przy bydle (18.40 plus 3 zł. podatku od uboju) 21.40 zł. Wynika z tego, że podatki skarbowe obciążają obrót żywcem również w wysokości do 20 proc., w zależności od wagi. Nie są one przytem scalone i przy różnych lazach obrotu żywcem i mięsem są kilkakrotnie pobierane. Jest to równie niesłuszne, jak i niedogodne i dlatego też dążyć należy do scalenia wszystkich podatków skarbowych i pobierania ich jednorazowo od właściciela towaru, bijącego sztukę.

W dobie powszechnej, aczkolwiek dla rolnictwa niedostatecznej obniżki cen wszystkich artykułów przemysłowych, nawet skartelizowanych, jedynie wyżej przytoczonej opłaty są utrzymywane na tym samym poziomie, jak podczas najlepszej konjunktury gospodarczej. Są one przytem o wiele wyższe, aniżeli opłaty za te same świadczenia, pobierane przed wojną i tak rozwierają nożyce cen, że mimo niezwykle niskich, a dla rolnictwa katastrofalnych cen żywca, mięso w miastach w dalszym ciągu dla szerokich warstw ludności jest zbytkiem.

Stan ten jest niedoutrzymania, jeśli istotnie polityka gospodarcza państwa ma kroczyć w kierunku wzmożenia konsumcji wewnętrznej, przy jednoczesnem zapewnieniu rolnikowi opłacalnych cen żywca.

Rolnictwo stanowczo żądać musi, aby stan ten został jaknajrychlej zmieniony, bowiem:

1) Nadmierne opłaty targowiskowe i rzeźne wpływają hamująco na normalny rozwój spożycia wewnętrznego i są sprzeczne z polityką gospodarczą państwa w tym zakresie.

2) Targowiska i rzeźnie powinny stać się instytucjami użytecznemi publicznej, nie zaś przedsiębiorstwami dochodowemi.

3) Targowiska i rzeźnie nie powinny być w żadnym wypadku czynnikami, pobierającemi ukryte podatki od rolnictwa.

4) Opłaty na targowiskach i rzeźniach powinny być pobierane w wysokości, pozwalającej pokryć niewygórowane k o s z t y administracji oraz włożonych inwestycyj.

5) Taryfy kolejowe muszą być obniżone, ponadto w większym stopniu, niż dotychczas, musi być zastosowana taryfa różniczkowa.

6) Opłaty skarbowe, pobierane przy obrocie żywcem i produktami uboju, muszą ulec rewizji.

Zebrania Kółek Rolniczych w powiecie lubawskim na dzień 4. listopada 1934 r. (t. j. w pierwszą niedzielę po pierwszym).

Kółko Rolnicze		Bratjan	o godzinie	17-tej
„	„	Gierłoż	„	15-tej
„	„	Krotoszyny	„	12-tej
„	„	Lubawa	„	16-tej
„	„	Łąkorz	„	16-tej
„	„	Mikołajki	„	16-tej
„	„	Mroczno	„	12-tej
„	„	Niem. Brzozie	„	16-tej
„	„	Ostrowite	„	12-tej
„	„	Omule	„	15-tej
„	„	Prątnica	„	12-tej
„	„	Rożental	„	16-tej
„	„	Sumin	„	16-tej
„	„	Wonna	„	15-tej
„	„	Złotowo	„	14-tej
„	„	Zwiniarz	„	11.30

VII kurs rybacki.

Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie w Bydgoszczy podaje do wiadomości zainteresowanym, że w końcu miesiąca listopada br. projektuje urządzić VII kurs rybacki dla rybaków zawodowych w Bydgoszczy, z prawem przystąpienia do egzaminu na Mistrza rybackiego ewent. na starszego rybaka.

Zgłoszenia na kurs należy kierować do Sekretarjatu T-wa w Bydgoszczy, ul. Zygmunta Augusta Nr. 4, najpóźniej do dnia 5 listopada 1934 r.

Program kursu oraz warunki uczestnictwa w kursie zostaną w y s ł a n e po otrzymaniu zgłoszenia.

Na koszta kancelaryjne oraz druki należy nadesłać znaczek pocztowy w wysokości 50 gr.

Uwaga: Towarzystwo zastrzega sobie prawo odwołania projektowanego kursu w razie niedostatecznej ilości zgłoszeń.

Zarząd Wielkopolskiego i Pomorskiego Towarzystwa Rybackiego w Bydgoszczy.

Komunikat.
Obniżka stopy procentowej od kar za zwłokę.

Ministerstwo Skarbu ponownie obniżyło stopę procentową kar za zwłokę oraz odsetek za odroczenie, pobieranych od zaległości w podatkach bezpośrednich i opłat stemplowych.

W szczególności Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby od wszelkich wpłat uskuteczniantych na poczet nieodroczonych i nierozłożonych na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłat stemplowych, pobierano, bez względu na czas powstania tych zaległości, obniżono kary za zwłokę w wysokości 12 proc. w stosunku rocznym, licząc od ustawowego terminu płatności.

Natomiast od wpłat, uskutecznianych na poczet odroczenia lub rozłożonych na raty orzeczenia właściwej władzy skarbowej zaległości w podatkach i opłatach stemplowych poleciło Ministerstwo Skarbu pobierać odsetki za odroczenie w wysokości 9 proc, w stosunku rocznym, również licząc od ustawowego terminu płatności. Zarządzenie to będzie miało zastosowanie do wpłat, dokonywanych od dnia 1. października 1934 r.

Klęska pasz i jej konsekwencje w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Jak wiadomo, w roku bieżącym zbiory pasz w Wielkopolsce i na Pomorzu przedstawiają się klęskowo, bowiem niższe są od zeszłorocznych o ca, 70 proc. W związku z tem do Wielkopolskiej Izby Rolniczej, jak i do tutejszych organizacyj rolniczych napływają ze strony średniego i drobnego rolnictwa prośby o spowodowanie cukrowni do sprzedaży detalicznej cukru skażonego węglem, lub otrębami, który zastąpiłby w paszy owies. Jeżeli cukrownie nie pertraktują przychylnie tych postulatów, natenczas rolnictwo obu zachodnich województw będzie musiało w znacznie większej ilości sprowadzać z innych dzielnic Polski pasze objętościowe, jak i treściwe: makuchy i otręby.

Pozycja mleczarstwa Wielkopolsko-Pomorskiego.

Mleczarstwo w Wielkopolsce i na Pomorzu stanowi pomysł rolniczy, którego udział w ogólnym eksporcie masła z Polski przekracza 70 proc. Nadmienić przytem wypada, że zasadnicze eksport ten prowadzą tylko dwie organizacje gospodarcze, handel zaś prywatny w zakresie eksportu masła, mniejszą odgrywa rolę, o czem świadczy fakt, że organizacje te, wywiozły w ostatnim roku 87 proc ilości wywiezionej z obu zachodnich województw.

Pokazy prac Przysposobienia Rolniczego.

Omule. Dnia 21 października odbył się w Omulu pokaz prac przysposobienia rolniczego. W pokazie wzięło udział kilka zespołów przysposobienia rolniczego Związku Strzeleckiego męskiego i żeńskiego z Omula i Lubstynka oraz K. S. M. z Omula i Prątnicy.

W ładnie udekorowanej sali Szkoły Powszechnej otworzył pokaz prezes zespołu Przysposobienia Rolniczego z Omula p. Boryna, witając licznie przybyłych gości z p. Starostą Powiatowym Dr. Tomczyńskim na czele. Krótkie przemówienia na temat prac przysposobienia rolniczego wygłosili: Pan Starosta, ks. wikary z Prątnicy, prezes Pow. Tow. Rolniczego poseł Serożyński, p. sołtys Szczepański, p. Badziąg, p. Ryński i delegat Okręgu Związku Strzeleckiego z Torunia. Następnie kierownicy zespołów składali sprawozdanie z rocznej działalności a p. Janicki, Dyrektor Szkoły Rolniczej przeprowadził z członkami zespołów krótki egzamin, poczem wszyscy obecni oglądali wspaniałe okazy buraków pastewnych, ziemniaków i kukurydzy jako rezultatów prac zespołowych. — Największe zainteresowania budził pokaz maciorek zarządzony na podwórzu.

Po skończonym pokazie dokonano rozdania nagród, poczem goście z Panem Starostą odjechali, wynosząc jaknajlepsze wrażenie z pozytywnej i twórczej pracy naszej młodzieży nad podniesieniem dobrobytu kraju. Jako przyjemny objaw należy zanotować pełne zaufanie i życzliwość starszego społeczeństwa do wysiłku młodzieży oraz zgodne współdziałanie niepozbawione szlachetnej rywalizacji między zespołami Związku Strzeleckiego, a zespołami Kat. Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Ewangelja

na niedzielę dwudziestą czwartą po Świątkach

zapisana u św. Mateusza rozdz. 24, w. 15—35.

W on czas. Mówił Jezus uczniom swoim: Gdy zobaczycie obrzydliwość spustoszenia, zapowiedzianą przez Daniela proroka (9[27]), jaka zaległa miejsce święte — kto czyta niech rozważy! — wówczas ci, co są w Judei, niech uciekają w góry, a kto się znajduje na tarasie domu, niech nie schodzi, by zabrać cokolwiek ze swego mieszkania: a kto jest na polu, niech sie nie wraca, by zabrać płaszcz swój. — A biada brzemiennym i karmiącym w owe dni! Proścież tedy, aby ucieczka wasza nie wypadła w zimie lub szabat.

Wtedy bowiem ustanie wielka udręka, jakiej nie było od początku świata aż dotąd, ani nie będzie. I gdyby nie były skrócone dni owe, żaden człowiek nie mógłby się zbawić. Ale przez wzgląd na wybranych, dni owe będą skrócone.

Wówczas, gdyby wam kto powiedział: „Oto tutaj jest Chrystus“, albo „tam“ — nie wierzcie. Powstaną bowiem fałszywi chrystusowie i fałszywi prorocy, i czynić będą wielkie znaki i dziwy tak dalece, że nawet wybranych wprowadziliby w błąd, gdyby to było możliwe. Oto przepowiedziałem wam.

Gdy więc rzekną wam: „Oto jest na pustkowiu“ — nie wychodźcie; — „oto jest w ukryciu“ — nie wierzcie. Albowiem, jak błyskawica wybiega ze wschodu i jawi się aż na zachodzie, tak też będzie z przyjściem Syna człowieczego. Gdzie jest padlina, tam i orły się zbiorą.

A natychmiast po udręce dni owych słońce się zaćmi, księżyc też nie da blasku swego, a gwiazdy z nieba spadać będą i moce niebios zostaną wstrząśnięte. — wówczas na niebiesiech ukaże się znak Syna człowieczego. Wtedy to biadać będą wszystkie plemiona ziemi, i ujrzą Syna człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką potęgą i chwałą. I wyślę aniołów swych z trąbą i głosem donośnym, i zgromadzą wybranych Jego z czterech wiatrów, od krańców niebios aż do krańców ich. A z drzewa figowego bierzcie przypowieść: gdy już gałąź jego pęka i liście wypuszcza, poznajecie, że lato się zbliża. — Podobnież i wy, gdy ujrzycie to wszystko, wiedzcie, że jest już blisko: w drzwiach. Zaprawdę powiadam wam: nie przejdzie to plemię, aż to wszysto się stanie. — Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą.

Nauka.

„Ale gdy ludzię spali, nadszedł nieprzyjaciel jego i nasiał kąkolu“...

Gdy dusza zasypia, staje się obojętna na pokusę i grzech; wtedy odwieczny jej nieprzyjaciel, czart przeklęty, nadchodzi, aby na roli nasiać kąkolu i ani się nie spodziejesz, aż złe nałogi przytłumią w s z y s t k i e dobre twe skłonności.

Sw, Cyprjan naucza: ,,Zbawiciel upomina nas, abyśmy czuwali, żeby nieprzyjaciel, który zawsze czuwa i nas podpatruje. wtargnąwszy skrycie do duszy, z iskierki nie wzniecił ognia, on krąży bezustannie wkoło nas i jak wróg; oblegający miasto, szuka w murach miejsca słabszego, choćby szczeliny, aby się przez nią przedostać do wnętrza!

Doskonałem objaśnieniem tych słów Ojca Kościoła jest to, co czytamy o zdobyciu twierdzy Eira. Dziesięć lat obiegali ją Spartanie, lecz wszystkie ataki rozbijały się o czujnych i mężnych jej obrońców waleczność. Lecz zdarzyło się, że pewnej nocy zerwała się straszliwa, z ulewą połączona wichura. Przy takiem powietrzu, myśleli sobie niektórzy, stojący na straży żołnierze, wróg zachowa się spokojnie. Zasnęli smacznie. nie wiedząc o tem, że właśnie tej nocy pewien zdrajca przeszedł na stronę oblegających i naprowadził ich na tę stronę, z której miasto nie było strzeżone. Zerwali się obrońcy do walki, dokazywali cudów waleczności, lecz daremnie: twierdza została zdobyta!

„Przeto czuwajcie i módlcie się“, mówi Zbawiciel, „abyście nie weszli w pokuszenie“, aby nie przyszdł nieprzyjaciel i nie n a s i a ł w duszy waszej kąkolu złych myśli i pożądliwości, które są nasieniem wszystkiego złego i początkiem upadku.

Poważne ulgi w spłaceniu długów prywatnych przyniosą rolnicze dekrety oddłużeniowe.

Badania nad zadłużeniem gospodarstw rolnych wykazały, że na rolnictwie, oprócz długów w instytucjach kredytowych, bardzo dotkliwie ciążą najróżniejsze

długi prywatne,

które zgrubsza można podzielić na zabezpieczone hipotecznie (długoterminowe i krótkoterminowe) i długi niezahipotekowane, z natury rzeczy krótkoterminowe.

Liczby tego zadłużenia prywatnego są trudne do uchwycenia. W początkach akcji oddłużeniowej prywatne długoterminowe zadłużenie hipoteczne rolnictwa szacowano.

na około 700 milj. zł.

Prywatne długi krótkoterminowe niezabezpieczone — szacowano na około 800 milj. zł. Oczywiście, za ścisłość tych liczb nie można ręczyć.

Przy rozpanoszonych szeroko na wsi kredytach lichwiarskich, długi prywatne, przy ich wysokiem zwykle oprocentowaniu, stanowią największą chyba

zmorę wsi.

Wierzyciele prywatni najmiej bodaj liczą się z dzisiejszą sytuacją gospodarstw, ich natarczywi, a natarczywością swą potrafią obrzydzić życie bezradnemu dłużnikowi.

Broniąc rolników przed tą natarczywością, dotychczasowe ustawodastwo finansowo - rolne wprowadziło

moratorjum dla długów hipotecznych,

którego termin upłynął z dniem 1 października r. b. Jeśli chodzi o prywatne zadłużenie krótkoterminowe — zainteresowany rolnik musiał zgłaszać się do urzędu rozjemczego, który po przeprowadzeniu postępowania, mógł rozłożyć zobowiązania rolnika na okres do lat 7 i obniżyć oprocentowanie do 4 i pół procent.

Oczywiście, ani jedna, ani druga z tych form interwencji nie były wystarczające. Moratorjum wogóle

nie jest właściwym sposobem załatwienia sprawy zadłużenia,

odracza bowiem tylko zapłatę zobowiązań. Dług wisi nad dłużnikiem i stale go niepokoi. Wierzyciel przy moratorjum nie może otrzymać żadnych pieniędzy, wskutek czego nadwyręża się kredyt rolniczy. Kto bowiem udzielać będzie rolnikowi nowych pożyczek, skoro ze starych należności nic nie może uzyskać? Trzeba dodać, że przy dotychczasowem moratorjum dla długów hipotecznych, zawieszone były tylko spłaty kapitału,

procenty natomiast musiały być płacone

i to w dość znacznej jeszcze wysokości 6 procent.

Z drugiej strony — w zakresie krótkoterminowego zadłużenia prywatnego — postępowanie przed urzędami rozjemczemi, aczkolwiek dawało pożądane rezultaty, było jednak barbzo uciążliwe. Rolnik musiał się porządnie nadreptać, wyszukać i zapłacić adwokata, zanim uzyskał rozłożenie długu. W praktyce więc stosunkowo

niewielka ilość długów rolniczych załatwiona była przez urzędy rozjemcze.

Co nowego w tej dziedzinie zadłużenia prywatnego wprowadzają nowe dekrety z dnia 19 października?

Wprowadzają one niewątpliwie zasadniczą **zmianę na lepsze.**

Weźmy więc naprzód kredyt hipoteczny. W zakresie tego zadłużenia przewiduje się zmianę prywatnych długów hipotecznych na długoterminowy kredyt w listach zastawnych. Rolnik, posiadający zahipotekowane na swym majątku należności, będzie mógł zwrócić się do uprawnionej do dokonania takiej zmiany długów instytucji kredytowej, która, po rozpatrzeniu sprawy,

udzieli mu pożyczki,

w 4 i pół-procent. listach zastawnych. Temi listami, w sposób bezgotówkowy, rolnik będzie mógł spłacić swych dłużników hipotecznych.

Takiej samej zmiany będzie mógł żądać również wierzyciel.

W ten sposób będą mogły być zamienione długi hipoteczne, mieszczące się dla drobnych i średnich gospodarstw w 50 proc. szacunku nieruchomości, dla większych zaś — w 40 proc., względnie w 30 procentach.

Tego rodzaju zamiana długów hipotecznych na długoterminowy kredyt bankowy posiada ogromne znaczenie. W ten sposób bowiem

poważna część uciążliwego zadłużenia rolniczego może stać się zadłużeniem normalnem.

Podobnie właśnie w czasach Księstwa Kongresowego przeprowadził oddłużenie rolnictwa ks. Lubecki. Zamiast ze swym wierzycielem prywatnym, będzie w ciągu 50 lat przy niskiem oprocentowaniu.

Niemniej doniosłe postanowienia zawierają nowe dekrety oddłużeniowe w zakresie prywatnego kredytu krótkoterminowego. Tutaj

reforma idzie bardzo daleko.

Dla wszystkich drobnych i średnich gospodarstw wprowadza się z mocy samego prawa rozłożenie długów prywatnych na 28 półrocznych rat, przy zniżonem oprocentowaniu do 3 proc.

Rolnik nie będzie więc już potrzebował dreptać po urzędach uzasadniać swoje racje.

Postęp jest bardzo duży.

Zamiast uprawnienie do otrzymania ze strony urzędu rozjemczego rozłożenia długu na lat 7 — ustawowe rozterminowane na lat 14. Zamiast oprocentowanie najniżej 4 i pół proc. — ustawowy odsetek 3 proc.

Trzeba dodać, że jeśli drobny rolnik spłaci całość lub część długu przed terminem — to

każde zapłacone gotowizną 100 zł. policzone będzie za 150 zł.

Jedynie w stosunku do większych gospodarstw (z reguły ponad 500 ha) ulga ta nie będzie stosowana z mocy samego prawa, będzie ją jednak mógł przyznać tym gospodarstwom urząd rozjemczy na wniosek dłużnika. w dotychczasowem postępowaniu.

To są dwie zmiany najpoważniejsze. Oprócz nich dekrety wprowadzają jeszcze

szereg zmian i ulg dalszych,

jak np. możność skreślenia przez urzędy rozjemcze części lub całości długów lichwiarskich, skreślenia i przystosowania do obecnej wartości gospodarstwa zobowiązań z tytułu kupna ziemi i z działów rodzinnych, oraz możność spłacania długu papierami wartościowemi.

Czy jesteś już członkiem Kółka Rolniczego?

Dla ożywienia bezpośrednich zakupów wojska u rolników.

Pomimo czynionych wysiłków zakupy, dokonywane przez wojsko bezpośrednio u rolników nie przybrały większych rozmiarów. Dotyczy to zwłaszcza dostaw mięsa, które całkowicie są zmonopolizowane przez pośredników.

Dla zachęcenia rolników do podejmowania się dostaw dla wojska Ministerstwo skarbu wydało zarządzenie aby należności rolników za dostawy do wojska były zajmowane przez urzędy skarbowe z tytułu zaległości podatkowych do wysokości najwyżej 25 proc. tych należności.

„Dar Pomorza“ na wyspach Kanaryjskich.

Kapitan statku szkolnego „Dar Pomorza“ nadesłał depeszę, w której podaje, iż dniu 19 bm. „Dar Pomorza“ przybył do portu Sant Gruz de Teneriffe na wyspach Kanaryjskich. Na statku wszyscy zdrowi i wszystko w porządku. „Dar Pomorza“ wyrusza w dalszą drogę dnia 22-go bm.. udając się do Haiti do portu San Domingo.

Zniżka cen węgla wyniesie 12 i 15 procent.

W najbliższych godzinach ukaże się komunikat Ministerstwa Przemysłu i Handlu, który ogłosi zniżkę cen węgla. Wyniesie ona dla węgla opałowego 12 proc., dla węgla przemysłowego 15 proc.

Cena prądu elektrycznego zniżona zostanie po oficjalnem ogłoszeniu zniżki cen węgla. Nowa cena prądu wraz z podatkiem ma wynosić 51,7 groszy za kilowatgodzinę.

Dochody Skarbu Państwa wyższe były o 7.6 milj. złotych od preliminarza.

Dochody Skarbu Państwa były o 7,6 milj. złotych wyższe od wpływów preliminowanych. Podatki bezpośrednie przyniosły o 5,7 miljonów zł więcej a podatki pośrednie o 4 miljony więcej niż preliminarz. Niższe były o 1 miljon zł wpływy z opłat stemplowych.

Na bekonowym rynku w Angiji nadal mocna tendencja.

Według wiadomości otrzymanych z Londynu przez organizacje bekonowe, ostatnie notowania giełdowe zamknięto w nastroju mocnym. Ceny wynosiły za centnar w szylingach: polski — 80 do 84, litewski — 80 do 85, łotewski — 82 do 85, estoński 83 do 85, szwedzki — 84 do 86. holenderski — 82 do 87 i duński 85 do 90.

Ceny polskich szynek peklowanych w porównaniu do cen z tygodnia poprzedniego pozostały bez zmiany i wahały się w granicach od 78 do 80 szylingów za centnar. Ceny szynek prima w puszkach wynosiły 1 szyl. 1 d. do 1 szyl 3 d. za jeden funt angielski.

W ciągu tygodnia ubiegłego wywieziono z Polski do Anglji 384.200 kg. peklowanych przetworów mięsnych oraz 21.000 klg. szynek w puszkach.

Kącik humorystyczny.

Co to za włosy masz w tej szkatułce?
To pamiątka po mojej drugiej żonie.
Przecież ona była brunetką, a włosy są jasne?
Bo to włosy, które ona mi powydzierała.